Rok VII Nr. 178. Sosnowiec, czwartek 30 czerwca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Konto czekowe PKO Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-83; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Znieważenie oficera 23 p. a. l. z Będzina.

W obronie honoru oficer ciężko ranił napastnika.

Wczoraj o godz. 18-tej na stadjonie sportowym w Mysłowicach został znieważony czynnie przez rzeźnika Wintersteina z Mysłowic pporucznik z 23 p. a. l. w Będzinie Marjan Puchalski. Znieważony oficer strzelił z rewolweru, raniąc Wintersteina ciężko w głowę.

Wintersteina odwieziono w ciężkim stanie do szpitala.

Dochodzenia prowadzą władze wojskowe.

Jak stwierdzono, Winterstein znany jest z awanturniczego usposobienia.

WYBICIE SZYB W GMACHU WIĘZIENNYM W WARSZAWIE

WARSZAWA, 29. 6. (wł.) W gmachu więziennym przy ul. Dzielnej w Warszawie jacyś nieznani napastnicy wybili kilkanaście szyb. Mianowicie w mieszkaniu, które zajmuje dyrektor depertamentu karnego min. sprawiedliwości Roman Sadowski wybito kamieniami dwie szyby i w mieszkaniu jednego z urzędników więzienia wybito kilka szyb. Napastnicy zbiegli przed przybyciem policji.

—oOo—

GROŹNY POŻAR W ŁODZI.

Blisko miljon zł. strat.

ŁÓDŹ, 29. 6. W fabryce Borensztajn i Fajwel wybuchł groźny pożar. Mimo energicznej akcji wszystkich oddziałów straży ogniowej udało się z trzypiętrowego budynku fabrycznego uratować tylko parter. Maszyny i surowce padły ofiarą ognia. Straty wynoszą około 900 tys. zł. Władze śledcze wszczęły dochodzenia.

—oOo—

OTWARCIE NOWEGO UZDROWISKA PAŃSTWOWEGO.

LWÓW, 29. 6. (wł.) Dziś delegat departamentu zdrowia min. spraw wewnętrznych dokonał otwarcia nowego, piątego zkolei uzdrowiska państwowego w Szkle pod Lwowem.

—oOo—

BIURO WOLFA PROSTUJE.

BERLIN, 29.6. (PAT.). Biuro Wolfa donosi z Londynu, że wiadomość „Daily Telegraph" iż kanclerz v. Papen ma zamiar doprowadzić do porozumienia z Polską na zasadzie umiędzynarodowienia korytarza polskiego jest zupełnie zmyślona.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA ODROCZY SIĘ W LIPCU DO JESIENI.

GENEWA, 29.6. Główna komisja rozbrojeniowa zbierze się 7 lipca i wystąpi z wnioskiem poczynienia wszelkich wysiłków, aby zostały przyjęte w ciągu lipca zasadnicze decyzje w celu umożliwienia zawieszenia obrad w dniach 22 do 25, aż do sesji jesiennej, t. j. do czasu, w którym — jak tego należy się spodziewać — rządy będą w możności zajęcia odpowiednich stanowisk.

BEZBOŻNICY W NIEMCZECH.

BERLIN, 29. 6. Na cmentarzu w Dessau kilku niewykrytych sprawców przewróciło około 100 nagrobków. Podejrzenie padło na kilku wyrostków w wieku 20 lat, b. członków organizacji bezbożników.

„Powiernik myśli Piusa XI"

O AKTUALNYCH SPRAWACH MIĘDZYNARODOWYCH.

PARYŻ, 29. 6. Specjalny wysłannik „La Liberte" telefonuje z Rzymu, iż udało mu się uzyskać wywiad z prałatem z najbliższego otoczenia ojca świętego, „powiernikiem myśli Piusa XI" w sprawie stanowiska Watykanu, wobec aktualnych spraw międzynarodowych.

Kościół — pisze korespondent, — jest zdania, że zbliżenie francusko - niemieckie jest kluczem pokoju europejskiego, nie wyklucza to jednak porozumienia francusko - włoskiego.

Zapytany co do konfliktu japońsko - chińskiego prałat odpowiedział, że Watykan żywi zaufanie do ducha porozumienia dwu wielkich ludów Dalekiego Wschodu.

Prałat dodaje, że według opinji ojca świętego, pokój między Włochami, a Watykanem jest pierwszym warunkiem pokoju światowego.

Zdaniem dziennikarza francuskiego — Watykan, świetnie poinformowany, zajmuje czołowe pozycje na terenie wypadków międzynarodowych, a akcja nuncjuszów papieskich w wielkich stolicach przeprowadzona jest z wielką energją.

Włamanie do urzędu gminnego w Myszkowie.

Bandyci zrabowali 100 zł.

Wczorajszej nocy nieznani złodzieje włamali się do urzędu gminnego Myszków, pow. zawierckiego i przy pomocy narzędzi wyłamali kasę ogniotrwałą.

W kasie znajdowało się około 1000 złotych.

Złodzieje zdołali jednak zabrać tylko 100 złotych, ponieważ zostali spłoszeni.

Policja prowadzi dochodzenia, celem wykrycia sprawców włamania.

Tajemnicze promienie z podziemi przez 22 lata rozszerzały.. artretyzm.

FRANKFURT, 29.6. Na przedmieściu frankfurckiem Bornheim wydarzył się niezwykle interesujący wypadek medyczny.

W pewnym domu, postawionym przed 22 laty, wszyscy lokatorzy ulegali po pewnym czasie ciężkiemu artretyzmowi. Ponieważ dom ten pod względem higjeny nie pozostawiał nic do życzenia, poddano go szczegółowym badaniom.

Lekarska komisja uniwersytecka stwierdziła zapomocą specjalnie nowoczesnych aparatów że ziemia wydziela w tem miejscu niezwykle silne promienie, przebijające nawet płyty żelazne dwumetrowej grubości. Niewątpliwie, że te promienie są powodem stałych zachorzeń artretycznych.

Badania nad rodzajem tych promieni są w toku.

We Włoszech śniegi i burze.

Pod Wenecją trąba powietrzna.

BALONJA, 29.6. Z całych północnych Włoch nadchodzą wiadomości o szkodach, wyrządzonych przez gwałtowne burze wichrowe, grad i śnieg, który spadł obficie szczególniej w okolicach górskich wzdłuż grzbietu Apenińskiego. W pobliżu Wenecji zerwała się nagle trąba powietrzna, przerzucając płytę marmurową wagi 80 kg. o 200 metrów dalej na dach jednego z domostw. W Alpach Apuańskich kilku ludzi zostało porażonych piorunem. W okolicach Bergamo burze gradowe wyrządziły bardzo poważne szkody w polu. W Bolonji temperatura obniżyła się do 10 stopni a okoliczne góry pokryły się śniegiem.

Tragiczny ogień świętojański.

WARJAT PODPALIŁ KOŚCIÓŁ.

HELSINGFORS, 29.6. Na tle zwyczaju palenia ogni świętojańskich w Finlandji, zdarzył się niezwykły wprost wypadek.

We wsi Kaukola pewien umysłowo chory podpalił miejscowy kościół zabytkowy, który padł pastwą płomieni. Straty wynoszą półtora miljona fmk.

POWRÓT PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

WARSZAWA, 29. 6. (wł.) W dn. 3 lipca wraca do Warszawy z Ciechocinka prezydent Rzplitej. Prezydent przyjmie listy uwierzytelniające od posła rumuńskiego, poczem po kilkunastodniowym pobycie w Warszawie prezydent wyjedzie nad polskie morze.

ODROCZENIE ZGROMADZENIA LIGI NARODÓW.

GENEWA, 29.6. (PAT.). Nadzwyczajne zgromadzenie ligi narodów, które się miało odbyć we czwartek zostało odroczone do piątku popołudnia.

ROZBROJENIE MORALNE.

GENEWA, 29.6. (PAT.). Delegacja polska wystąpiła wobec komitetu dla spraw rozbrojenia moralnego z propozycją zwołania w najbliższym czasie konferencji, w celu omówienia rozbrojenia moralnego na terenie prasy.

—oOo—

KONFERENCJE BUDŻETOWE.

WASZYNGTON, 29.6. (PAT.). Senat przyjął projekt ustawy o kompresji budżetowej, które obejmują kwotę 150 — 170 milj. dolarów.

ZAKOŃCZENIE KURSU PRZODOWNICZEK SPORTOWYCH W KATOWICACH.

W dniu 25 bm. odbyło się zakończenie 3-tygodniowego kursu przodowniczek gier sportowych w Katowicach, który ukończyło 19 uczestniczek z różnych miejscowości Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska.

Na zakończenie kursu odbyła się próba o państwową odznakę sportową, którą zdobyło 12 uczestniczek.

W DŻBOWIE POD CZĘSTOCHOWĄ ZNALEZIONO SKARB?

Przed kilku dniami we wsi Dżbów pow. częstochowskiego znaleziono złoto i srebro, zakopane w roku 1863 przez odchodzący ku granicy niemieckiej oddział powstańczy.

Nie ustalonem zostało, kto znalazł ten skarb, którego wartość przedstawia się bardzo problematycznie. Szczęśliwy znalazca zniknął, a o miejscu jego poszukiwań świadczy świeżo wykopany dół, obok którego znaleziono zardzewiały garnek i książkę pod tytułem „Pieczętowana siedmiu pieczęciami". Domniemany znalazca prawdopodobnie należał do poszukiwaczy skarbów tego typu, którzy uciekają się do pomocy kabalistycznych zaklęć zawartych w starych książkach z dziedziny magji.

Policja wszczęła dochodzenie w tej sprawie.

Plenarne posiedzenie izby przem.-handlowej w SOSNOWCU.

Onegdaj, pod przewodnictwem prezesa inż. Gadomskiego, odbyło się plenarne posiedzenie izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu.

Po przyjęciu protokułu z ostatniego plenarnego zebrania i sprawozdania z działalności izby za czas od 8 marca do 15 czerwca br., prezes Gadomski wygłosił referat o stanie gospodarczym okręgu izby. Mówca stwierdził, że sytuacja gospodarcza w całym okręgu izby uległa w ostatnich miesiącach znacznemu pogorszeniu.

ZAGADNIENIA EKSPORTU.

Zkolei starszy referent izby mgr. K. Gadomski wygłosił obszerny i nader rzeczowy referat na temat: „Aktualne zagadnienia eksportowe w obliczu obecnej międzynarodowej sytuacji gospodarczej". Po referacie wywiązała się dyskusja, w której głos zabierali rr. Kwiatek, Saper i inni, poczem izba uchwaliła następującą rezolucję:

„Wychodząc z założenia, że czynny bilans handlowy w obecnej sytuacji gospodarczej Polski jest koniecznym warunkiem aktywności bilansu płatniczego i stałości naszej waluty, izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu wyraża przekonanie, iż problem eksportu jest najkapitalniejszem w chwili obecnej zagadnieniem ekonomicznem państwa, w celu rozwiązania którego winny współdziałać wszelkie czynniki, a państwowe i gospodarcze przedewszystkiem. Biorąc jednocześnie pod uwagę trudności, na jakie napotyka, w ostatnim szczególnie czasie, wywóz naszych produktów na rynki zagraniczne, w następstwie wybitnie protekcyjnej polityki celnej, reglamentacji przywozu i ograniczeń dewizowych, stosowanych przez liczne kraje odbiorcze, zdaniem izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, obok potrzeby wzmożenia spożycia na rynku wewnętrznym wytworów pochodzenia krajowego, wysuwa się na plan pierwszy kwestja wydatnego zintensyfikowania eksportu. Zdając sobie sprawę, że w obecnych warunkach budżetowych zwiększenie wydatków skarbu państwa dla eksportu nie jest możliwe, izba pozwala sobie wysunąć następujące postulaty, w realizacji których leży, zdaniem izby, w decydującej mierze utrzymanie zdolności konkurencyjnej naszych produk[illegible] i rolniczych na rynkach zagranicznych:

1) zachowanie zwrotu ceł, ulg podatkowych, kredytów eksportowych i innych środków bezpośredniej i pośredniej pomocy państwa dla wywozu w rozmiarach, umożliwiających ekspansję eksportową,

2) generalna rewizja taryf kolejowych, w szczególności taryf wywozowych dla dostosowania ich do wartości przewożonych towarów, kosztów transportu, względów konkurencyjnych kolei, jako przedsiębiorstwa przewozowego i warunków ogólno - społecznych i ekonomicznych kraju,

3) obniżenie opłat przeładunkowych w Gdyni i w Gdańsku dla wzmożenia wywozu przez porty polskiego obszaru celnego,

4) niekrępowania indywidualnej inicjatywy handlowej w ekspansji eksportowej,

5) podjęcie wysiłków w kierunku upłynnienia kapitałów polskich, unieruchomionych w szeregu państwach, w następstwie stosowanych przez te kraje ograniczeń dewizowych.

SPRAWY PODATKOWE.

Następnie izba przystąpiła do omówienia spraw podatkowych i po krótkiej dyskusji uchwaliła następującą rezolucję:

Podkreślając znaczenie i celowość wydanego rozporządzenia z dnia 9. 4. br. o ulgach w sprawie zaległości w państwowym podatku przemysłowym, izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu zwraca się z apelem do szerokiego ogółu płatników o dołożenie wszelkich starań w kierunku spłaty swych zaległości podatkowych, a to zarówno we własnym jak i skarbu państwa interesie.

Równocześnie izba uważa za swój obowiązek zaznaczyć, że omawiane rozporządzenie przypadło na okres krańcowego wyczerpania gotówkowego zakładów produkcji i wymiany, oraz że pełniejszy efekt spłaty mógłby być osiągnięty, gdyby zainteresowanym dana była możność uruchomienia potrzebnych zasobów na spłatę zaległości podatkowych, co w tak krótkich terminach, jakie przewiduje powyższe rozporządzenie, nie da się skutecznie przeprowadzić, jak wreszcie, że uregulowania domagają się zaległości i w innych podatkach. W związku z tem wyłania się postulat zmiany rozporządzenia o ulgowej spłacie zaległości podatku przemysłowego, jakoteż wydania przez ministerjum skarbu dalszych rozporządzeń o ulgach w spłacie zaległości powstałych w innych podatkach, wymienionych w ustawie z dnia 16 marca 1932 r. przy oparciu tych rozporządzeń na podstawach odmiennych od rozporządzenia normującego ulgowe warunki spłaty zaległości w podatku przemysłowym.

Ze względu na bezpieczeństwo obrotu, jak i stosunków kredytowych zachodzi, zdaniem izby, nieodzowna konieczność zmiany art. 92 ustawy o państwowym podatku przemysłowym w kierunku ustalenia zasady, że za podatek przemysłowy odpowiada towar, będący własnością przedsiębiorstwa.

W dalszym ciągu, ze względu na znaczny spadek obrotów w roku 1932, jak i pokrzywdzenie szeregu płatników na skutek stosowania do nich ryczałtu, ustalonego na podstawie obrotów z lat 1928, 1929 i 1930, znacznie wyższy od obrotów z roku 1931, a tembardziej z roku 1932, izba wysuwa postulat obniżenia zaliczek na zryczałtowany podatek w granicach do 30 proc. tym płatnikom, którzy dotąd opłacali podatek wg. 1 proc. stawki.

Wkońcu izba, mając na uwadze konieczność ujednostajnienia przepisów formalnych ustaw podatkowych, uważa za niezbędne możliwie najrychlejsze wprowadzenie w życie jednolitej ordynacji podatkowej w brzmieniu projektowanem przez związek izb przemysłowo - handlowych.

KREDYTY DLA KUPIECTWA.

W dalszym ciągu radca Saper złożył sprawozdanie z prac komisji dla spraw pomocy handlu, w kwestji kredytów dla kupiectwa. Jak wynika ze sprawozdania zabiegi o kredyty dla kupiectwa posunęły się już dość daleko, gdyż na konferencji w ministerjum przemysłu i handlu, pod przewodnictwem min. Zarzyckiego i przy udziale przedstawicieli banków państwowych, minister Zarzycki przyrzekł, że w najbliższym już czasie kredyty dla kupiectwa będą uruchomione.

USTAWY SOCJALNE.

Z kolei izba wysłuchała referatu dr. Brauna, na temat ustaw socjalnych. Mówca stwierdził, że cały szereg ustaw socjalnych okazał się w życiu praktycznem fikcją i że właściwie niektóre ubezpieczenia nie są ubezpieczeniami lecz opieką społeczną. W sprawie tej izba uchwaliła następującą rezolucję.

W obliczu toczących się spraw nad kapitalną reformą naszego ustawodawstwa w dziedzinie ochrony i ubezpieczeń społecznych zebranie plenarne izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu stwierdza konieczność uwzględnienia w tych pracach wytycznych następujących: pogodzenie problemu konieczności zaspokojenia słusznych potrzeb i aspiracyj szerokich rzesz pracowniczych z realnemi możliwościami życia gospodarczego i państwa, dostosowania poziomu ogólnego budżetu obciążeń socjalnych do możliwości gospodarczych, tak jak do tych możliwości dostosowuje się budżet państwa i całe życie gospodarcze, uznania konieczności rozwiązania problemu przebudowy ustawodawstwa socjalnego nietylko bez uciekania się do nowych obciążeń życia gospodarczego, których ono nie zniesie, ale przy wydatnem obniżeniu dotychczasowych ciężarów.

Rozwiązanie takie jest, zdaniem izby, możliwe, jeżeli a) zrealizuje się to z pośród projektów rządowych, które przynieść mogą pewną ulgę życiu gospodarczemu, b) przebuduje się strukturę organizacyjną instytucyj ubezpieczeniowych pod kątem widzenia uproszczenia systemu i aparatu organizacyjnego, c) przeprowadzi się gruntowną rewizję podstawowych założeń, na których opiera się nasz system ubezpieczeń społecznych.

Zebranie plenarne wyraża przeświadczenie, że w razie przyjęcia punktu wyjścia, prace nad reformą ustawodawstwa socjalnego dać mogą nawet w obecnych trudnych warunkach gospodarczych wyniki pozytywne, tak z punktu widzenia konieczności życia gospodarczego, jak i potrzeb świata pracy, a tem samem odpowiadające dobrze zrozumianemu interesowi ogólno - państwowemu.

KWESTJA UJAWNIANIA CEN NA TOWARACH.

Punkt siódmy porządku dziennego, tj. zmiany prac statutu izby, część II, spadła z porządku dziennego, z powodu braku quorum.

W wolnych wnioskach izba, po zreferowaniu przez r. Rubinlichta sprawy zniesienia obowiązku ujawniania cen, uchwaliła następującą rezolucję:

Biorąc pod uwagę, że rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 20 lutego 1923 r., w sprawie obowiązku posiadaczy przedsiębiorstw sprzedaży ujawniania cen przedmiotów powszechnego użytku, sporządzania faktur przy zawieraniu interesów i przedstawienia ich na żądanie władzy, oparte na ustawie o zwalczaniu lichwy wojennej z dnia 2.7. 1920 r. straciło zupełnie na swej aktualności, wobec zasadniczej zmiany, jakiej uległa sytuacja gospodarcza w kraju, w czasie od wydania powyższej ustawy.

Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu uważa za wskazane uchylenie wyżej wymienionego rozporządzenia, a to drogą przewidzianą w par. 2 rozporządzenia rady ministrów z dnia 22 maja 1922 r.

Obrona przed eksmisją.

ZAŚWIADCZENIE URZĘDU POŚREDNICTWA PRACY.

Czasy są coraz cięższe. Nic też dziwnego, że sądy z każdym dniem mają więcej do rozpatrywania spraw o eksmisję niewypłacalnych lokatorów.

Przytem, mimo istnienia dekretu prezydenta, wstrzymującego eksmisje, stosunkowo dużo zapada wyroków eksmisyjnych.

Najważniejszą przyczyną wyroków eksmisyjnych jest niestawienie się na rozprawę lokatora, który w ten sposób dopuszcza do wydania wyroku zaocznego. Drugą przyczyną jest nieświadomość większości ogółu lokatorów, niewiedzących jakich używać środków prawnych, celem zapobiegnięcia eksmisji.

Często się również zdarza, że wyrok zapada w obecności nawet lokatora, wskutek tego tylko, że nie potrafił on zebrać odpowiednich materjałów.

Po zapadnięciu wyroku eksmisyjnego, choćby nawet lokator zapłacił całą zaległość, to jednak gospodarz ma prawo usunąć lokatora ze swego lokalu. Zabezpieczyć się przed tem można w ten sposób, gdy gospodarz zrzeknie się na piśmie eksmisji.

Obecnie, sądy wstrzymują eksmisje tylko bezrobotnym, przyczem dowodem pozostawania bez pracy jest tylko zaświadczenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy. Gdy eksmitowany niema tego zaświadczenia, musi postawić świadków i zaświadczenie komisarjatu policji. To jednak ma grubo mniejszy wpływ na odroczenie.

Na plaży — oddzielnie panowie i panie

Spotkać można się tylko w wodzie!

Policja wenecka wydała ba[illegible] surowe zarządzenia odnośnie do s[illegible]ju plażowego. Nie wolno będzie nosić kostjumów bez spódniczek, nie wolno będzie tańczyć w piżamach.

Jak wiadomo, restauracje i kawiarnie na Lido i w Wenecji roiły się od cudzoziemców, którzy w bardzo niekompletnych strojach oddawali się tanom na wolnem powietrzu.

Kabiny na kołach, używane do rozbierania się, będą rozdzielone na męskie i żeńskie i ustawione po dwuch przeciwnych stronach plaży.

Wejście do wody będzie jedynie hasłem spotkań, pozatem plażowanie będzie oddzielne dla pań i oddzielne dla panów.

Jednem słowem — na plaży zapanują obyczaje klasztorne.

Zmiany nazwy ministerjum pracy i opieki społecznej

Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów zapadła uchwała w sprawie zmiany dotychczasowej nazwy ministerjum pracy i opieki społecznej. Proponowane są trzy następujące nazwy: „ministerjum polityki społecznej", „ministerjum spraw społecznych" i „ministerjum opieki społecznej". Ostatecznie sprawa ta zdecydowana będzie w dniu 30 b. m.

Jakie firmy z terenu województwa kieleckiego otrzymały nagrody na targach katowickich.

Komisja sędziowska III targów katowickich przyznała następującym wystawcom z województwa kieleckiego nagrody:

Dyplom uznania I klasy: Ernest Erbe, Zawiercie, fabryka wyrobów cementowych.

Dyplom uznania II klasy: „Anida" przemysł perfumeryjny i kosmetyczny, Sosnowiec; „Owsianka", fabryka owsianych produktów, Sosnowiec; Rogulski, budowa pieców kaflowych, Sosnowiec; Zygmunt Mamlok, wytwórnia muchołapek, Sosnowiec.

SAMOOBRONA przed skutkami nieracjonalnego odżywiania się! Przy częstem spożywaniu mięsa, które w obecnym kryzysie jest stosunkowo najtańszym artykułem spożywczym, organizm większości osób, szczególnie w wieku starszym, podlega stopniowemu samozatruciu wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancyj. Wynikiem tego są choroby: nerek, pęcherza, wątroby, wadliwej przemiany materji, bóle artretyczne i podagryczne wzdęcie brzucha, odbijanie się i skłonność do obstrukcji.

Nie zmieniając dotychczasowego sposobu odżywiania się można uniknąć tych tak przykrych, a często i przewlekłych dolegliwości, stosując napój, przyrządzony z ziół „Diurol" Gąseckiego (oryginalne). Zioła „Diurol" Gąseckiego usuwają wszelkie szkodliwe substancje, wytworzone w naszym organizmie.

Zioła „Diurol" Gąseckiego zapobiegają cierpieniom przy nabytych już chorobach, jak również przyśpieszają powrót do zdrowia.

Osłodzony napar z ziół „Diurol" Gąseckiego jest smaczny, a nawet używany stale zamiast herbaty jest czynnikiem niezastąpionym, zapobiegającym samozatruciu organizmu, — jest samoobroną.

Jeśli zaniedbałeś chorobę, broń się. Nigdy nie jest zapóźno jeżeli pić będziesz zioła „Diurol" Gąseckiego.

Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „Diurol" Gąseckiego (z Kogutkiem) sprzedają apteki i składy apteczne. Reg. Min. Spr. Wewn. Nr 1486

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 30 Czwartek

Dziś: Em. i Lucji.
Jutro: Teobalda
Wschód słońca: 3.34
Zachód słońca: 7.59

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 30 czerwca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 12.40. Urz. Kom. P. I. M. 12.45. Tańce węgierskie. 13.35. Płyty. 15.00. Kom. gospod. 15.20. Płyty. 15.30 LOPP. 15.35. Muzyka lekka. 16.35. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.40. Wśród książek. 17.00. Koncert popołudniowy. 18.00. Odczyt z Wilna. 18.20. Muzyka lekka. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Pras. Dz. Radj. 1945. Kom. roln. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Koncert wieczorny. 21.05. Kwadr. lit. 21.20. Słuch. Nieudana eskapada. 21.50. Dodatek do Pr. Dz. Radj. 21.55. Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. 2.00. Muzyka tan. 22.40. Wiadomości sportowe. 22.50. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Piątek, 1 lipca.

11.58. Sygnał czasu z warsz. obs. astr. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. przegląd prasy. 12.40. Kom. meteor. 12.45. Płyty. 13.35. Płyty gramof. 15.00. Komunikat gospodarczy. 15.10. Płyty. 15.30. Z życia polsk. zesp. śpiew. 15.35. Koncert solistów. 16.35. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.40. Odczyt pt. „Kolonje letnie". 17.00. Koncert orkiestry mandolinistów. 18.00. Odczyt z Krakowa. 18.20. Muzyka taneczna 19.15. Rozmaitości. 19.35. Pras. dz. radj. 19.45. Przegląd roln. 19.35. Program na dz. nast. 20.00. Koncert symfoniczny. 20.45. Feljeton ze Lwowa. 21.00 D. c. koncertu. 21.50. Dodatek do pras. dz. radj. 21.55. Kom. meteor. 22.00. Odczyt pt. „Wpływ odrodzonej Polski na ekonomiczny rozwój portu gdańskiego". 22.20. Muzyka taneczna. 22.40. Wiadomości sportowe. 22.50. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Czwartek, 30 czerwca.

11.58. Sygnał czasu z warsz. obs. astr. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. przegląd prasy. 12.20. Płyty gramof. 12.40. Kom. meteor. 12.45. Płyty gramof. 14.00. Komunikat gospodarczy. 15.00 Komunikat gospodarczy z Warsz. 15.10. Płyty gramof. 15.30. Kom. LOPP. z Warszawy. 16.40. Przegląd najnowszych wydawnictw. 17.00. Koncert. 17.30. Koncert popołudniowy. 18.00. Odczyt z Wilna. 18.20. Muzyka taneczna z Warszawy. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Komunikaty harcerskie. 19.35. Pras. dz. radjowy. 19.45. „Z Polesia". 20.0. Transmisje z Warszawy. 22.00. Program na dz. nast. 22.05. Muzyka taneczna. 22.40. Wiadomości sportowe. 22.50. Muzyka taneczna.

Z KIELC.

(k) **Przypomnienie.** Wobec rozpoczynającego się obecnie sezonu wakacyjnego i tak licznych z tego powodu wycieczek turystycznych naszych czytelników przypominamy, że członkowie polskiego towarzystwa tatrzańskiego mają prawo za okazaniem w kasie kolejowej legitymacji otrzymać bez żadnych dalszych formalności 33 proc. zniżki od normalnej ceny biletu kolejowego z Kielc do wszystkich miejscowości turystycznych, klimatycznych i kąpielowych, jak Zakopane, Krynica, Nałęczów, Gdynia, Hel, Druskieniki, Białaczów itd., a na terenie województwa kieleckiego Olkusz, Wąchock i Sandomierz. Zapisywać się na członków można w biurze polskiego towarzystwa tatrzańskiego, które mieści się w gmachu województwa pokój nr. 50, telefon 153.

(k) **Mord i rabunek.** W nocy na 28 bm. o godz. 0.30 dwuch osobników, uzbrojonych w karabiny, po wyrwaniu otworu w słomianym dachu, wtargnęło do mieszkania Kluski Franciszka, we wsi Dosłońce, gm. Racławice, pow. miechowskiego, którego zabili kilkoma strzałami i zrabowali 120 złotych.

(k) **Porachunki osobiste.** Wolfowicz Basia, zam. w Kielcach przy ul. Koziej nr. 16, zameldowała, że dnia 27. 6. o godzinie 22-ej siedziała przy poses. nr. 9 plac marsz. Piłsudskiego w Kielcach i obliczała pieniądze ze sprzedaży całodziennej obwarzanków. W tem podeszli do niej Winter Machel, lat 19 i Łataś Icek, lat 20, obaj z Kielc, przyczem Łataś obrzucił ją stekiem obelżywych wyrazów i uderzył pięścią w twarz stojącą obok niej córkę Sznajdlę, lat 18, następnie skorzystał z jej chwilowego pomięszania, z fartucha skradł jej około 20 zł. w bilonie, poczem obaj oddalili się. Wymienieni zostali zatrzymani. Ponieważ Winter trudni się wypiekiem obwarzanków, przeto zachodzi przypuszczenie, że pobił ją i zabrał pieniądze na tle porachunków osobistych.

(k) **Kradzież.** Struzikowi Stanisławowi, zam. na przedmieściu Szydłówek w Kielcach, skradziono z płotu wietrzące się 2 poduszki, wartości 150 zł.

Popis dziatwy z przedszkoli m. Sosnowca.

Wczoraj w teatrze miejskim w Sosnowcu odbył się popis dziatwy z przedszkoli miejskich. Sala teatru wypełniona była po brzegi dziatwą i rodzicami.

Słowo wstępne do zebranych wypowiedział prof. Nawrocki, naczelnik wydziału szkolnego magistratu m. Sosnowca, z ramienia nauczycielek przedszkoli przemawiała p. Eljasińska.

Zkolei odbyły się popisy dziatwy, na które złożyły się: obrazki sceniczne, deklamacje, śpiewy, tańce, ćwiczenia rytmiczne itp.

Zagłębie ma szczęście do śpiewaków i śpiewaczek.

Odznaczenie sosnowiczanki w Wiedniu. — Pochwały prasy warszawskiej dla p. Bułatówny.

W tych dniach odbył się międzynarodowy konkurs śpiewu i skrzypiec w Wiedniu, na którym p. **Bożena Jarońska z Sosnowca** otrzymała dyplom z medalem.

Ostatnio odbył się w Warszawie ogólnokrajowy konkurs śpiewaczy, w którym brała udział sosnowiczanka p. **Zofja Bułatówna,** obecnie artystka teatru polskiego w Katowicach, o której cała prasa stołeczna wyraża się b. pochlebnie.

Między innemi „Kurjer Poranny" pisze: „Na pierwszy plan wybiła się Zofja Bułatówna, posiadająca piękny mezzosopran, umiejąca władać nim znakomicie i obdarzona muzykalnem wyczuciem frazy". W tym samym duchu pisze również „A. B. C." i dziwi się dlaczego Bułatówna nie została wyróżniona przez jury.

Awanturniczy szofer

i smutny koniec przed kratkami sądowemi w Zawierciu.

W jednej z knajp zawierckich zabawiał się wesoło Edmund Śliwiński, l. 24, zam. w Zawierciu przy ul. Stefanja 17, z zawodu szofer. Gdy dla animuszu jego, wzrastającego z ilością wychylonych kieliszków, lokal zdawał się być za mały, postanowił energję swą wyładować na szerszem forum: na ulicy. Tymczasem w garderobie wszczął kłótnię tak, że kelner zmuszony był zawezwać policję.

Przedstawiciel władzy nie przypadł awanturniczemu szoferowi do gustu. zwłaszcza, że już za różne sprawki był karany domem poprawy, przeto rzucił się na posterunkowego, kopiąc go bijąc i nie szczędząc soczystych wyzwisk.

Skoro mimo to postawa policjanta była zdecydowana, stracił „ducha" i zwiał, zostawiając na pastwę losu swego kompana, którego celem wylegitymowania odprowadzono do dyżurki na stacji.

Śliwińskiego poczęły trapić wyrzuty. Udał się więc na stację i chcąc zaprotestować przeciw zatrzymaniu towarzysza, wybił w wartowni tylko... 10 szyb i uciekł. Policji udało się jednak przy pomocy kolejarzy awanturnika złapać i wśród złorzeczeń i szarpań odstawić w kajdankach do komisarjatu.

Sąd grodzki awanturniczego szofera skazał na 3 miesiące więzienia i koszta sądowe.

Oszust żył z... karalucha.

Gerald Bodino mieszkaniec Chicago, miał szczęście.

Pewnego dnia, jedząc obiad w restauracji,

połknął karalucha.

To było początkiem karjery.

Dziwne, ale prawdziwe.

Bodino był człowiekiem zawziętym, z tych, o których mówią, „nie daruje swego".

Prosto z restauracji pobiegł do lekarza, kazał sobie zrobić

zdjęcie Rentgena.

Przy pewnej fantazji można było na tem zdjęciu odróżnić rysy karalucha.

Od tej chwili zaczął się dla Bodina raj na ziemi.

Codziennie szedł do innej restauracji w Chicago i gdy mu podawano jedzenie, wstawał od stołu z okrzykiem:

— Połknąłem karalucha!

Gdy przerażony gospodarz zapewniał go, że to niemożliwe, Bodino wybiegał z restauracji, i

wracał po godzinie z fotografją jako dowodem.

Restaurator, który miał zwykle niebardzo czyste sumienie, dawał mu natychmiast odszkodowanie, jakiego żądał, aby uniknąć skandalu.

W ten sposób Bodino

żył długo z karalucha,

zarobił kilka tysięcy dolarów tą drogą.

Ale i to się skończyło.

Właściciel pewnej nowoczesnej restauracji, przekonany o tem, że w jego jedzeniu nie mógł się znaleźć karaluch, zaprotestował i zawołał policjanta.

Spisano protokuł. Brzydkie oszustwo wyszło na jaw.

ZE SPORTU.

Wyniki rozgrywek o mistrzostwo A kl. Zagłebia.

Wczorajsze spotkania o mistrzostwo A. klasy nie przyniosły sensacyjnych wyników.

Policyjny prowadzi nadal w tabeli rozgrywek, **Unja** z spotkania z C. K. S. wyszła zwycięsko, gdyż czeladzianie są ostatnio osłabieni, na skutek zawieszenia kilku graczy.

Makabi pokonała w Czeladzi **Brynicę.** Była to walka drużyn, które zajmują dwa końcowe miejsca w tabeli.

* * *

MAKABI — BRYNICA 3:2 (1:0).

Sosnowiecka **Makabi walczyła** w Czeladzi z **Brynicą,** zwyciężając w stosunku 3:2. Jest to jedyne od dłuższego czasu zwycięstwo **Makabi,** która kończyła dotąd zawody przegraną.

ZAGŁĘBIE — SARMACJA 3:2.

Zagłębie przyjmowało u siebie będzińską **Sarmację,** którą zwyciężyło w stosunku 3:2.

Gra budziła duże zainteresowanie.

UNJA — C. K. S. 1:0 (1:0).

Na boisku Unji w Sosnowcu walczył **C. K. S.** z miejscową **Unją.** Gra od samego początku prowadzona była w tempie ostrem. W kilka minut po rozpoczęciu gry Unja uzyskała prowadzenie ze strzału **Andruszewicza.**

Wynik 1:0 na korzyść gospodarzy pozostał, mimo ciągłych obustronnych ataków, bez zmiany.

Przy końcu obie drużyny, wyczerpane ostrem tempem gry, osłabły. Najlepszy na boisku był **Brzozowski,** dobry również był **Jakóbczyk,** obaj z **Unji.** Gra naogół stała na dość wysokim poziomie i dała rzeszom publiczności dużo emocji w sytuacjach podbramkowych.

Sędziował p. **Ohrenreich** nieszczególnie, gdyż przeoczył kilka rażących błędów.

Przedmecz zakończył się zwycięstwem drużyny gospodarzy w stosunku 6:0.

POLICYJNY — RUCH 1:0 (0:0).

Na boisku własnem **Ruch** spotkał się z **Policyjnym,** który zwycięstwem swem umocnił się na pierwszem miejscu. Gra prowadzona była w tempie dość szybkiem. **Policyjny** grał miejscami brutal nie na co nie reagował zupełnie sędzia p. **Grabiński.**

Jedyną bramkę, która zadecydowała o zwycięstwie, **Policyjny** uzyskał po przerwie.

Przedmecz rezerw zakończył się remisem 1:1.

HAKOAH — ZAGŁĘBIANKA 1:0 (1:0).

Hakoah pokonał na własnem boisku **Zagłębiankę.** Bramkę dla Hakoahu strzelił **Gutman.** Gra wyrównana z lekką przewagą miejscowych. Atak **Hakoahu** słaby.

Sędziował p. **Okularczyk** niezdecydowanie.

Rezerwy 5:1 na korzyść **Zagłębianki,** która zupełnie na to zasłużyła.

Wysłałeś żonę na letnisko,
a więc jadaj w wyśmienitej pasztecjarni
Piotra Michałowskiego
KIELCE, ul. Duża 10.
Obiad „3-ch dań 1 20 gr. — Zsiadłe mleko — lody — piwo.

(k) **Kradzież z samochodu.** Mydlarz Moszek, zam. w Chmielniku przy ul. Krótkiej nr. 7, pow. stopnickiego, zameldował, że gdy powracał samochodem ciężarowym własnym z Łodzi do Chmielnika, w drodze została mu skradziona różnego rodzaju manufaktura, wartości 600 zł. Ustalono, że kradzieży tej dokonał Śniech Wincenty, zam. w Woli Morawickiej, gm. Morawica, pow. kieleckiego, u którego znaleziono część skradzionego towaru. Śniech został zatrzymany i przekazany władzom sądowym.

(k) **Pożar.** We wsi Kapałów, gm. Grodzisko, pow. koneckiego, w domu Zielińskiej Teofili, powstał pożar, od którego spaliło się wnętrze mieszkania i niektóre sprzęty domowe. Straty minimalne. Pożar spowodowała sama Zielińska w celu uzyskania premji asekuracyjnej, podpalając w swoim domu przygotowane gałęzie i słomę.

—oOo—

Z ZAGŁĘBIA.

Osobiste. Kierownik państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu, radca Jan Janik powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Dyrekcja państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego im. M. Konopnickiej w Sosnowcu podaje do wiadomości rodziców, że kuratorjum zezwoliło na otwarcie z początkiem roku szkolnego 1932-33 5-go oddziału w dotychczasowej 4-rooddziałowej szkole ćwiczeń przy seminarjum.

Od wakacyj zatem dzieci z 4-go oddziału nie potrzebują, jak dotychczas, przechodzić do innych szkół, lecz mogą się dalej kształcić w ćwiczeniówce.

Wobec powiększenia się lokalu szkolnego z powodu likwidacji 1-go kursu seminarjum, dyrekcja ogłasza dodatkowy zapis dzieci do szkoły ćwiczeń do oddziałów: 5, 4, 3, 2, i 1.

Wpisy odbywać się będą w lokalu seminarjum 1, 2 i 4 lipca 1932 r. od godz. 11 — 13-ej. Adres: Sosnowiec, ul. Bracka 10.

Klub młodzieży polskiej im. marszałka Piłsudskiego na Pogoni, urządza w dniu 2 lipca 1932 roku wycieczkę krajoznawczą do Wisły. Zapisy przyjmuje p. Śliwiński w lokalu własnym przy ul. Rysiej nr. 6, wtorki, czwartki i soboty od godz. 19 do 21.

Sprawozdanie kasowe komitetu obchodu 3-go maja w Będzinie. Na zebraniu likwidacyjnem 22 bm. komitetu obchodu święta narodowego 3-go maja w Będzinie przyjęto następujące zestawienie: przychód: zbiórka uliczna i w kinach 553 zł. 83 gr., nalepki i chorągiewki 178 zł., listy ofiar 459 zł. 75 gr., dary specjalne 130 zł., impreza sportowa 137 zł. 65 gr., razem 1459 zł. 23 gr., rozchód: koszta organizacyjne 31 zł., koszta zbiórki 65 zł. 85 gr., koszta doręczania i inkasa listów 20 zł., koszta zawodów sportowych 279 zł. 40 gr., razem 456 zł. 25 gr.; czysty zysk 1002 zł. 98 gr.

Wszystkim osobom, które w jakikolwiekbądź sposób wzięły udział w pracach komitetu i przyczyniły się do uświetnienia obchodu, komitet tą drogą składa serdeczne podziękowanie.

Wystawa robót kobiecych. W tych dniach w gmachu szkoły powszechnej nr. 2 w Zawierciu, zakończona została dwudniowa wystawa robót kobiecych uczenic I i II kursu sem. naucz. żeńskiego. Zaznaczyć należy, że wystawa obejmowała b. wiele ładnych eksponatów robót kobiecych z zakresu różnokolorowego haftu oraz ręcznej wytwórczości guzików. Za zorganizowanie wystawy należy się wielkie uznanie inicjatorce tejże a zarazem naucz. robót kobiecych p. Łosikównie, której nauka tych robót, daje uczenicom możność przygotowania sobie własnemi rękami bogatej wystawy.

Wystawa, na którą wstęp był bezpłatny, była licznie zwiedzana.

Matura w żeńskiej szkole handlowej i przemysłowej w. Karczewskiej w Zawierciu. W dniu 27 bm. odbyło się zakończenie roku i świadectwa z ukończenia szkoły handlowej otrzymały następujące abiturjentki: Wanda Brylska, Helena Dzierzbicka, Zdzisława Dyjówna, Apolonja Dziechciarczykówna, Helena Kaczmarzykówna, Irena Muszanka, Leonarda Pakułówna, Aniela Piechowska, Michalina Rogozińska, Anna Strzałkówna, Józefa Wołkówna, Elżbieta Zadrożówna.

Następnie uczenice klas niższych otrzymały roczne świadectwa oceny pracy. Pani Wanda Karczewska, dyrektorka szkoły w treściwem przemówieniu położyła nacisk na znaczenie przemysłu i handlu dla ekonomicznego rozwoju kraju i zakładania własnych warsztatów pracy. Szkoła przemysłowa urządziła trzydniową wystawę prac swoich uczenic.

„Wyspa błogosławionych nagusów".

KLUB ZWOLENNIKÓW NAGOŚCI PROPAGUJE HIGJENĘ I WSTRZEMIĘŹLIWOŚĆ.

Ostatnimi czasy przyszła w całej Europie moda na „kluby nagusów". W Paryżu, w Berlinie, w Rydze powstają „Związki nudystów" — ostatnio fala ich zalała i Wiedeń.

„Klub nagusów" posiada 30 ekspozytur w samym Wiedniu, oraz „letnią" ekspozyturę w miejscowości Greifenstein, nazwaną

„wyspą błogosławionych".

Szumna i nęcąca ta nazwa pobudzająca fantazję, nie odpowiada jednak wcale... faktycznemu stanowi rzeczy, gdyż w takim wypadku zlikwidowałaby oczywiście policja natychmiast całą... wyspę wraz z jej nagimi mieszkańcami.

Naśladowanie ludzi pierwotnych, pozbawione jednakże wszelkiej pikanterji, posiada, wedle policyjnie ustalonych statutów tego klubu, misję zgoła osobliwą, streszczającą się w haśle

uprawiania.. higjeny,

oraz kategorycznego zwalczania wybujałych przejawów seksualizmu.

Do spełnienia tego celu służyć ma

bezwzględna nagość,

nie poskromiona nawet strojem takim, jakiego swego czasu używało dwoje mieszkańców raju...

A wszystko dla higjeny i zwalczania seksualizmu.

Albowiem nagość, częściowo tylko pokryta, jest w wysokim stopniu niemoralna i statutowo — zakazana.

To też, kto pragnie nabawić się reumatyzmu oraz nauczyć się moralności, ten jedzie pełen różowych myśli na „wyspę błogosławionych", gdzie oczom jego przedstawia się widok, w wysokim stopniu nie nęcący.

Kobiety

powyżej pięćdziesiątki,

przechadzające się „z wdziękiem" po plaży, oraz brzuchaci mężczyźni, zatruwający sobie resztki dni swego żywota, stanowią ową publiczność klubową.

Tańce są

surowo wzbronione.

Nie wolno rozmawiać o kwestjach miłości...

W konwersacji musi być przestrzegana odległość — pół metra.

Żadnych dwuznaczników, żadnych tłustych dowcipów.

Nie dziw więc, że kto raz dostanie się na taką wyspę, ma już jej dosyć na całe swoje życie, przeklinając klub, jego założycieli, oraz niemodny strój Adamowy.

Najwięcej jednak przeklinać musi policjant, pilnujący tych higjenicznych starców i ziewający z nudów od ucha do ucha.

Prozelitów nagości jest jednak w Wiedniu aż

cztery tysiące.

Wszyscy oczywiście z „dobrego towarzystwa".

Tak głosi bowiem reklama z obawy przed bojkotem tych przybytków, obliczonych na suty zarobek w postaci wysokich wkładek miesięcznych, które entuzjaści wpłacają łapczywie w nadziei przeżycia jakichś

niecodziennych emocyj.

W rezultacie jednak następuje gorzkie rozczarowanie.

I dlatego też rozpoczyna się obecnie masowa ucieczka nagusów z „wyspy błogosławionych", zwłaszcza, że i lato jest zbyt chłodne i że chłód, bijący z otoczenia, wypędza najgorliwszych prozelitów kultu.

Straszna zagadka kirkuta.

Czyżby potworne morderstwo?

Dozorca kirkuta radomskiego Józef Waniak w czasie spełniania czynności porządkowych, zauważył przy jednym z pomników leżącą większych rozmiarów paczkę.

Paczka owinięta była w papier i owiązana szpagatem.

Zainteresowany rozpakował zawiniątko i oczom jego przedstawił się grozą przejmujący widok.

Owinięty w zwoje gałganów leżał cały *we krwi trup liczącego około* 4 *miesięcy dziecka.*

Dziecko jest płci męskiej.

Wstępne oględziny nie wykazały żadnych śladów na ciele.

Gałgan w który okręcone jest dziecko też nosi ślady krwi.

Trupa dziecka umieszczono w kostnicy przy cmentarzu i powiadomiono władze.

Wyświetleniem tej zagadki zajęła się policja.

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałowy".

Dziś premjera

„Góry w płomieniach"

W roli głównej LOUIS TRENKER.

Nadprogram Tygodnik Paramontu.

Kino-Teatr „PALACE"

DZIŚ! Wielki podwójny program. DZIŚ!

I. Dramat z życia przemytników alkoholu p. t.:

WIELKOMIEJSKIE ULICE

w rol. gł. GARY COOPER I SYLVIA SYDNEY.

II. HOOT GIBSON w obrazie pt.:

Na gorącym uczynku

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

SZKOŁA handlowa średnia w Sosnowcu, Targowa 12, przyjmuje uczniów ze szkoły powszechnej bez egzaminu na I kurs.

POSADY i PRACE

1000 ZŁOTYCH miesięcznie i więcej zarobi każdy łatwą pracą akwizycyjną. Pensja, prowizja. Dom Wysyłkowy Stanisław Nower, Warszawa F, Bielańska 15.

LOKALE

POKÓJ umeblowany wynajmę solidnemu panu. Mościckiego 19 m. 11 od 2 — 6.

Kupno i sprzedaż.

„**WAPNO** Strzemieszyckie" Roman Dobrzański, Zakłady Wapienne w Strzemieszycach, telef. 19. Poleca wapień palony z kręgowca syst. Hoffmana: wysoko procentowy (97.18%, CaO), nad normę wydajny (1 to. daje 2.955 m. sz. ciasta wap.), zawsze konkurencyjny. Szczeg. analiza i prospekt na żądanie.

SPRZEDAM pawie dwuchletnie tanio. Łazy, Zdanowski.

MOTOR 5-ciokonny do sprzedania. — Wiadomość w administracji.

Zgubione dokumenty

po 5 groszy za 1 wyraz

UNIEWAŻNIA się zgubioną książkę kasy chorych, wydaną w Kielcach na nazwisko Fajersztajnówna Mania.

ANTONI PŁATEK zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu, którą się unieważnia.

BRYŁA FRANCISZEK zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec i legitymację rowerową nr. 2341.

SŁOWIŃSKI STANISŁAW zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

ROŻNE

TYSIĄCE CHORYCH

na katar żołądka, wzdęcia kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudność, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc.

ODZYSKAŁO ZDROWIE

używając ziółek sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka.

CHOROBY serca, astma, reumatyzm, cukrzyca. Lecznica „Salus" D-ra Kupczyka, Kraków, Szujskiego 11.

ZA pożyczenie 500 złotych dam 5 proc. lub posadę osiemdziesiąt złotych. Oferty „piątek 500".

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

211.

Licytacja rozpoczęła się o godzinie dwunastej. Z początku sprzedawano przedmioty mniejszej wagi, dopiero gdy woźny ogłosił sprzedaż lornetki Lobba i położył ją na stole, nastąpiło głuche milczenie.

— Dziesięć funtów szterlingów — wygłosił woźny.

— Dwadzieścia funtów — odpowiedziano ze wszystkich stron sali.

— Trzydzieści funtów...

— Pięćdziesiąt...

— Sto funtów...

— Dwieście funtów...

— Pięćset funtów...

— Tysiąc funtów...

Nastąpiła chwilowa pauza. Dwadzieścia pięć tysięcy franków za lornetkę... cyfra stawała się poważną. Wygłosił ją anglik z siwemi faworytami i był przekonany, że nikt wyżej nie postąpi.

Dufour przez cały ten czas milczał i uśmiechał się.

Woźny powtórzył ostatnią cyfrę po raz wtóry. Dufour szepnął parę wyrazów do ucha swemu tłumaczowi który powstawszy, zawołał głośno:

— Tysiąc dwieście funtów szterlingów.

— Tysiąc trzysta — odparł anglik.

Teraz walka rozpoczęła się już tylko między anglikiem i Dufourem i ceny szybko podskakiwały po sto funtów.

— Tysiąc dziewięćset funtów! — zawołał anglik z wściekłością.

Tłumacz spojrzał na Dufoura, który dał mu znak potwierdzający.

— Dwa tysiące funtów! — zawołał tłumacz.

Anglik potrząsnął głową.

— Ci ludzie umówili się, by mię pędzić w górę — szepnął. — Nie dam się złapać.

Pisarz widząc, że nikt nie postępuje, dał znak woźnemu, który, powtórzywszy ostatnią cenę trzy razy, uderzył młotkiem i ogłosił kupno za 2 tysiące funtów szterlingów, tj. pięćdziesiąt tysięcy franków.

Dufour wyjął pugilares i na stole kasjera złożył pieniądze.

— Pańskie nazwisko? — zapytał kasjer.

— Juljusz Claude... kupiłem dla pani Gabrjeli Stellini i proszę o wydanie kwitu na jej imię...

Otrzymawszy kwit, zabrał lornetkę i opuścił salę. Ale zaledwie znalazł się na korytarzu, gdy uczuł, że ktoś położył mu rękę na ramieniu. Obejrzał się zdziwiony i ujrzał młodego i eleganckiego człowieka.

— Przepraszam, że pana zatrzymuję — rzekł nieznajomy czystą francuszczyzną.

— Nic nie szkodzi — odrzekł Dufour — nie rozumiem tylko...

— Czego sobie życzę? — zaraz się pan dowiesz. — Wszak papier, który pan w tej chwili schowałeś do kieszeni jest pokwitowaniem z wypłacenia sumy za kupioną lornetkę Lobba?

— Tak jest, lecz dlaczego pyta pan o to?

— Dlatego, że chcę uczynić panu pewną propozycję.

— Jaką?

— Byś mi pan sprzedał to pokwitowanie.

— Pan chyba żartuje! — odrzekł Dufour, wzruszając ramionami.

— Wcale nie żartuję i proponuję na serjo.

— Na cóż panu ten kwit?

— Ot, tak sobie... zbieram takie rzeczy... tak jak pan lornetki...

— W tej Anglji — rzekł Dufour śmiejąc się — co człowiek to zbieracz osobliwości. Nie mogę panu sprzedać tego kwitu, gdyż muszę przedstawić dowód ile zapłaciłem.

— Wróć się pan do sali, powiedz kasjerowi, żeś wydany kwit zgubił, dasz mu jeden lub parę funtów i otrzymasz nowy.

— Być może, lecz wolę ten, który mam w ręku.

— Daję panu pięćdziesiąt luidorów.

Dufour, który chciał już odejść, wstrzymał się.

— Pięćdziesiąt luidorów... — powtórzył. — Więc to nie żart?...

— Mówię na serjo.

— A więc jeśli dajesz mi pan pięćdziesiąt luidorów, to pokwitowanie to warto więcej.

— Dowcipny pan jesteś! — zauważył młody człowiek śmiejąc się. — Sto luidorów.

— Niech pan jeszcze postąpi.

— Dwieście!

— Pięć tysięcy franków! — zażądał Dufour.

— Zgoda.

— Kiedy?

— Natychmiast.

— Potrzebuję pierwej dowiedzieć się, czy mogę dostać kwit nowy.

— Idź więc pan... Będę na pana czekał w hotelu Francuskim.

— I ja tam mieszkam. Niech pan idzie, ja wkrótce przyjdę.

W pół godziny Dufour wysiadał przed hotelem, przed którym na progu czekał nań nieznajomy. Weszli do salonu, gdzie Dufour wydał kwit, schował pieniądze do kieszeni i poinformowawszy się o czasie odejścia parostatku, w kilka godzin opuścił Londyn.

C. d. n.

—ooo—

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-24. Redaktor odp.: Józef Oskólski

BIBLIOTEKA JAGELLONICA